A

GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 89 (388) Włocławek, czwartek 17 kwietnia 1947 roku. Cena 3 złote

Po wieczny czas

Warunki powojenne otworzyły nam nowe horyzonty życiowe, wskazały nowe perspektywy rozwoju politycznego i gospodarczego.

W związku z tym trzeba wychować nowego człowieka — o nowych wartościach obywatelskich.

Wychowanie fizyczne jako doniosły czynnik wychowawczy, umiejętnie stosowany i wykorzystany, powinien w tym odegrać poważną rolę.

Wiele się dziś pisze i mówi o granicy naszej na Odrze i Nysie — wiele się mówi o Ziemiach Odzyskanych — o Śląsku, Pomorzu Zachodnim, Pomorzu Mazurskim.

Uczniowie, szczególniej junacy w szkolnych hufcach PW. piszą i wygłaszają referaty na temat Ziem Odzyskanych i ich znaczeniu dla Polski — referaty, do których wiadomości czerpią z różnych pism naukowo-propagandowych.

Bezsprzecznie — że żywe słowo — do żywego człowieka wypowiedziane może wywołać duże efekty. Są one jednak bez porównania mniejsze od osobistych wrażeń i przeżyć przy bezpośrednim zetknięciu się z rzeczywistością. My sportowcy najlepiej to rozumiemy i odczuwamy.

Bogactwa wrażeń i przeżyć np. w górach podczas wycieczek na nartach, wzgl. wycieczek krajoznawczych czy też wycieczek kajakowych albo żaglowych — nie da się wyrazić słowami. To trzeba samemu przeżyć, żeby umieć odczuć.

Ziemie Odzyskane wraz ze swymi przepięknymi krajobrazami, prześlicznie położonymi jeziorami z dogodnościami spławu; ze swymi terenami i urządzeniami sportowymi — mogą dobrze przysłużyć się sprawie wychowania fizycznego i sportu, a jednocześnie mogą być doskonałym czynnikiem wychowawczo-propagandowym w budowaniu nowego światopoglądu naszej młodzieży.

Ziemie Zachodnie, Ziemie Odzyskane musimy poznać i pokochać.

Zaprzeczyliśmy kłamstu, że nie potrafimy zagospodarować Ziem Odzyskanych—przez osadzenie na nich 5 milionów Polaków.

Potrafiliśmy szalonym wysiłkiem nadać kolosalny rozmach rozbudowie naszego przemysłu. Tam wre, tam tętni życie polskie.

Trzeba to młodzieży pokazać, trzeba ją zadziwić niepożytą energią Narodu Polskiego; trzeba w niej utrwalić świadomość, że Polska tam osiadła — to nie gość tymczasowy — to prawowity właściciel, to prawomocny włodarz tej ziemi. Trzeba także autochtonom i Polakom tam osiadłym powiedzieć i pokazać, że nie ma mowy o żadnej tymczasowości i rewindykacji granic — bo to są ziemie organicznie polskie — a na granicy zachodniej nad Odrą i Nysą stoi niezmożona Polska z 25 milionami Polaków.

A że bronić swej Ojczyzny potrafimy — to świat już wie.

A więc można tam spokojnie pracować, tworzyć — i rozmnażać się ku chwale i potędze Rzeczypospolitej.

Dlatego też tegoroczna akcja letnia dotąd złożona powinna być zakrojona na szeroką skalę i skierowana na Ziemie Odzyskane.

Kursy i obozy letnie WF, obozy PW, obozy żeglarskie, wędrowne, wypoczynkowe dla organizacyj robotniczych i stowarzyszeń, wycieczki krajoznawcze, wycieczki szkolne, gromadne spławy kajakowe: żeglarskie itp. powinny przyjąć kierunek: Ziemie Odzyskane.

Młodzież nasza musi poznać krainę czarnych diamentów i dymiących kominów, krainę grających wierzb i malowanych wzgórz — poznać krainę pełną prastarych piastowskich pamiątek.

Musimy tę krainę przejść, przewędrować, przejechać: pieszo z plecakiem na plecach, rowerem, autami, kajakami — wzdłuż i wszerz!

Każda szkoła, każda organizacja, stowarzyszenie, związek czy klub sportowy, powinny mieć za ambicję zatknąć swój znak, swoją chorągiew z napisem na wodach Odry, Nysy lub Bałtyku, jako symbol granicznych słupów Chrobrego — a z powrotem przywieźć do świetlic swoich garść ziemi odzyskanej i wolnej, jako wymianę swoich najserdeczniejszych uczuć i gorących zapewnień, że ziemi tej nasiąkłej krwią pokolenia Polaków, ziemi, która przeszła bohaterski epos w wiekowych zmaganiach z germanizmem o Polskość, ziemi krwawo zdobytej i przyłączonej do Polski — Macierzy po wsze czasy — nikomu nie oddamy.

Niech nad brzegami Odry, Nysy i Bałtyku zabłysną wieczorne ogniska obozowe, a echo pieśni polskiej i radosnej wrzawy niech się szeroko rozlegnie po polach, lasach, wodach, aż hen na wschód i zachód — niech wielkim głosem manifestacyjnie odkrzyknie, że tu — My — Młodzież Polska — nad Odrą, Nysą i Bałtykiem trzymamy straż — po wieczny czas.

Józef Woźniak
naucz. gimn.

Sejm Rzeczypospolitej obraduje

WARSZAWA (obsł. wł.). W drugim dniu sesji budżetowej Sejmu minister spraw zagranicznych Modzelewski przedstawił Sejmowi traktat o przyjaźni i porozumieniu, zawarty pomiędzy Czechosłowacją a Polską — do ratyfikacji.

Referując sprawę minister Modzelewski zwrócił na wstępie uwagę, że pakt ten jest jednym z czynników gwarantujących utrwalenie pokoju. Zawiera on między innymi klauzulę, że obie strony stwierdzają, iż w razie zaistnienia stanu wojennego pomiędzy państwem sprzymierzonym a agresorem, druga ze stron układających występuje po stronie swego sojusznika automatycznie, używając wszelkich możliwych środków przeciwko agresorowi.

Polska i Czechosłowacja nie będą czekać na moment agresji, lecz w razie zaistnienia symptomów agresji wspólnymi siłami będą im zapobiegały. W treści tego punktu mieści się nie tylko zagadnienie samego przeciwdziałania, ale jednocześnie zabezpieczenia pokoju. Agresor wie, że w razie jakiejś akcji z jego strony znajdzie się w obliczu dwóch sprzymierzonych ze sobą narodów.

Wyrazem realizowania postanowień traktatu polsko - czechosłowackiego jest między innymi fakt, że minister Minc w najbliższych dniach rozpocznie rokowania w sprawach dotyczących zagadnień komunikacji, finansów oraz gospodarczych.

Układ polsko-czechosłowacki nie jest układem koniunkturalnym, powstał bowiem w oparciu o zrozumienie konieczności ścisłego współżycia obu stron. Stanowi on jedno z ogniw utrwalających nasze granice na Odrze i Nysie Łużyckiej, które stanowią jednocześnie zachodnie granice Słowiańszczyzny.

Niektórzy mężowie stanu zachodu zapomnieli po upływie dwóch lat o grozie niemieckiego niebezpieczeństwa, czego dowodem jest popieranie dążeń rewizjonistycznych Niemców. Mówią o interesach Europy, ale Europa dla nich kończy się po tamtej stronie Łaby.

W zakończeniu swego przemówienia minister Modzelewski podkreślił, że z ufnością patrzy na dalszy rozwój przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Z kolei Marszałek Sejmu udzielił głosu posłowi Stronnictwa Ludowego Wyrzykowskiemu, który złożył sprawozdanie Komisji Budżetowej.

W dyskusji zabrał głos poseł Bryja (SL). Projekty komisji zostały przyjęte w trzecim czytaniu olbrzymią większością głosów.

W dalszym ciągu Sejm przystąpił do obrad nad planem odbudowy kraju.

Radziecki projekt paktu czterech

MOSKWA (obsł. wł.). Delegacja radziecka zgłosiła projekt paktu czterech. Projekt ten opracowany został w oparciu o postanowienia jałtańskie i poczdamskie.

W dyskusji nad projektem amerykańskim głos zabrał minister spraw zagranicznych Francji Bidault, który stwierdził, że w zasadzie punkt widzenia wszystkich ministrów na to zagadnienie jest zbliżony. Minister Bidault poparł poprawki zgłoszone do projektu przez ministra Mołotowa.

Minister Marshall sprzeciwił się poprawkom Związku Radzieckiego. Również minister Bevin zajął podobne stanowisko.

W odpowiedzi na to minister Mołotow podkreślił, że poprawki te są niezbędne, gdyż nieprzyjęcie ich stanowiłoby etap do wyrzeczenia się dotychczas powziętych w Jałcie i Poczdamie uchwał. Minister Mołotow poparł wniosek ministra Bidault o odroczenie dyskusji do nastęnych obrad ministrów.

W dalszym ciągu ministrowie przystąpili do wysłuchania opinii ekspertów w sprawie zagadnień węglowych, na następnej sesji zaś rozpatrzą zagadnienie traktatu pokojowego z Austrią.

Największy statek świata uratowany

Osiadły na mieliźnie w pobliżu Southampton wskutek złych warunków atmosferycznych największy statek świata angielski motorowiec pasażerski „Queen Elisabeth" został uratowany.

Akcja ratownicza trwała przez cały dzień. 12 holowników usiłowało ruszyć olbrzyma z mielizny, lecz bezskutecznie. Wtedy zaczęto przewozić pasażerów i bagaż na ląd oraz opróżniono zbiorniki z paliwem, celem zmniejszenia wagi statku. Z 2500 osób, znajdujących się na „Queen Elisabeth" kilkaset przewieziono na brzeg. Dopiero w godzinach wieczornych podczas przypływu udało się ściągnąć statek z mielizny.

Za poddanie Narviku Niemcom

Pułkownnk Konrad Sundlok, który w dniu 9 kwietnia 1940 r. oddał Narvik Niemcom bez żadnej obrony i walki, stanął przed sądem wojennym w Oslo.

Sundlok będzie broniony przez obrońcę Quislinga—Henryka Bergsa.

Proces potrwa parę tygodni.

Powódź! Pomóż!

WARSZAWA. PAP. Alarm powodziowy został odwołany. Przyjęliśmy to wszyscy z ulgą. Odwołanie alarmu oznacza jednak jedynie moment, w którym klęska przestała narastać. Dla społeczeństwa odwołanie alarmu jest momentem, w którym musimy przystąpić do wytężonej pracy, aby jak najszybciej wyrównać straty wywołane przez powódź i jak najszybciej umożliwić kilkudziesięciu tysiącom zrujnowanych przez nią ludzi powrót do normalnego życia.

Im prędzej ich ubierzemy, dostarczymy zapasów żywności i niezbędnych przedmiotów domowego użytku i sprzętu kuchennego — tym szybciej będą oni mogli odbudować swe warsztaty pracy i przestać być ciężarem dla społeczeństwa.

Ofiarność społeczeństwa — szczególnie w pierwszej fazie klęski, gdy rozszalały żywioł zagarniał coraz dalsze tereny — była ogromna. Chodzi o to, aby się nie wypaliła słomianym ogniem zapału. Trzeba, aby społeczeństwo zdobyło się na wysiłek nie tylko duży ale i trwały — póty, póki los powodzian nie zostanie zabezpieczony.

Niezależnie od stale napływających darów w gotówce i w naturze w dniach od 20 do 27 bm. organizacje młodzieżowe przeprowadzą zbiórkę odzieży, żywności i sprzętu kuchennego na terenie całego kraju, a to w tym celu, aby dotrzeć do każdego domu i do każdego obywatela. Jedynie bowiem tak masowa akcja może przy ograniczonych możliwościach społeczeństwa zapewnić dostateczną pomoc materiałową.

Młodzież, zorganizowana w PCK, Harcerstwie, OMTUR-e, ZWM, ZMD, Wiciach, YMCA, AZWM i Komitet Koordynacyjny Studenckich Organizacji będzie dysponowała ciężarówkami, objeżdżając wszystkie ulice i osiedla.

Z żadnego domu nie powinna odejść z pustymi rękami.

Nawet najskromniejsza ofiara jest cenna, gdyż zwielokrotniona przez liczbę rodzin w Polsce, da nam tony odzieży, żywności i sprzętu gospodarskiego.

Dla ułatwienia pracy zbierającym apelujemy do społeczeństwa o przygotowywanie paczek zawczasu i zaopatrywanie ich w spis zawartości.

Rezultat zbiórki będzie nie tylko miarą poczucia obowiązku obywatelskiego społeczeństwa i czysto ludzkich uczuć dla nieszczęśliwych, ale i jednym więcej dowodem naszej żywotności jako Narodu i zdolności wychodzenia własnym wysiłkiem z najtrudniejszych sytuacji.

Przewodniczący — *Bolesław Bierut*, Prezydent R.P.

Skarbnik Generalny — *Kazimierz Rusinek*, Min. Pracy i Opieki Społ.

Zastępca Skarbnika Generalnego *Wład. Wolski*, wicemin. Adm. Publ.

Sekretarz Generalny — *W. Kościński*, wicemin. Skarbu.

Nowy pocisk rakietowy.

LONDYN PAP. Towarzystwo lotnicze Fairey podało do wiadomości, iż zakończono próby lotu pierwszego, kontrolowanego przez fale radiowe, pocisku rakietowego w Wielkiej Brytanii, który może rozwijać szybkość ponad 800 km. na godzinę. Dokładnej szybkości nie ujawniono. Rakieta może wznieść się na wysokości 9.600 m. i kierowana z ziemi może lecieć we wszystkich kierunkach i zmieniać poziom. Model pocisku został wystawiony na widok publiczny i jednocześnie wyświetlono film, pokazujący jeden z lotów próbnych. Pocisk może być przygotowany do wystrzelenia w ciągu niecałej półtorej minuty.

Uczczenie pamięci generała Świerczewskiego

WARSZAWA PAP. Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu jako punkt I porządku dziennego posiedzenia, rozpatrzono sprawę wniosku posłów Tadeusza Ćwika i Gustawa Paszkiewicza w sprawie uczczenia zasług ś. p. posła Karola Świerczewskiego. Marszałek odczytuje uchwałę Komisji Wojskowej w tej sprawie następującej treści:

Wysoki Sejm powziąć raczy następującą uchwałę:

Poległ na posterunku walki z faszyzmem Generał Karol Świerczewski, Poseł na Sejm Ustawodawczy, członek Komisji Wojskowej. Zgon tego wielkiego patrioty i zasłużonego bojownika wstrząsnął do głębi całym Narodem.

W uznaniu wielkich zasług posła Karola Świerczewskiego dla sprawy Niepodległości Polski i wolności ludów, Sejmowa Komisja Wojskowa postanowiła wnieść na najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu uchwałę, iż Generał Karol Świerczewski dobrze zasłużył się Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu".

Uchwałę powyższą Izba przyjęła jednogłośnie.

Przybycie „Batorego" do Nowego Jorku

NOWY JORK PAP. Dnia 14 kwietnia zawinął do portu w Nowym Jorku największy polski statek pasażerski „Batory", wznawiając po 7-letniej przerwie regularną komunikację pasażerską między portami polskimi i Stanami Zjednoczonymi. Podczas wojny „Batory" służył jako transportowiec wojskowy, poczym został gruntownie odnowiony w stoczni w Antwerpii.

Na przybycie „Batorego", który miał na pokładzie przeszło 800 pasażerów, oczekiwali w porcie nowojorskim ambasador R.P. w Waszyngtonie — Winiewicz, attache morski — kpt. Pański, konsul polski w Nowym Jorku — Galewicz, przedstawiciel Polonii Amerykańskiej, reprezentant burmistrza miasta Nowego Jorku oraz dziennikarze polscy i amerykańscy. Po przycumowaniu statku ambasador Winiewicz w towarzystwie przedstawicieli władz polskich i amerykańskich udał się na pokład „Batorego". Oświadczył on przedstawicielom prasy, że wznowienie stałej komunikacji pasażerskiej między Polską a Stanami Zjednoczonymi jest symbolem więzów łączących oba kraje. Wznowienie regularnej służby pasażerskiej między obiema półkulami pod banderą polską jest chwilą tym bardziej uroczystą — powiedział ambasador Winiewicz — że Polska flota wojenna i handlowa poniosła podczas ostatniej wojny olbrzymie straty w służbie ideałów Narodów Zjednoczonych. Ambasador podkreślił, że flota polska utraciła podczas działań wojennych połowę swego tonażu i trzecią część marynarzy. „Naród polski, mimo straszliwych przeżyć wojennych, nie bacząc na trudności kontynuuje swą pracę nad odbudową kraju, czego jednym z dowodów jest przybycie „Batorego" do Nowego Jorku".

Po kilkudniowym pobycie w Nowym Jorku „Batory" odpłynie 20-go kwietnia do Europy, zawijając do portów Southampton i Kopenhagi. Dnia 1 maja statek przybędzie do Gdyni pierwszy raz od wybuchu wojny.

Przed wysadzeniem w powietrze Helgolandu

BERLIN. PAP. Wszystkie przygotowania do wysadzenia w powietrze wyspy Helgoland, wielkiej bazy marynarki niemieckiej i łodzi podwodnych, zostały już ukończone. Dnia 18 kwietnia wczesnym rankiem z portu Cuxawen wyruszą 3 okręty brytyjskie, na których pokładzie znajdować się będą przedstawiciele władz brytyjskich i sojuszniczych oraz dziennikarze alianccy. Gdy okręty znajdą się w odległości 9 mil morskich od wyspy Helgoland, nastąpi zapalenie nagromadzonych na wyspie zapasów amunicji. Według przewidywań oficerów marynarki brytyjskiej, będzie to obok eksperymentu na Bikini największa eksplozja, jaka kiedykolwiek wydarzyła się na świecie. Materiały wybuchowe w ilości ponad 4 tysiące ton zostały zgromadzone w podziemnym tunelu długości około 13 km. Wskutek wybuchu wszystkie urządzenia wojskowe, jak składy betonowe, stanowiska baterii, doki łodzi podwodnych oraz zakłady podziemne, będą wysadzone w powietrze, a ziemia dozna wstrząsu jakby w wyniku działalności wulkanu. Oficerowie marynarki spodziewają się, że równocześnie wybuchną setki min wodnych, które znajdują się jeszcze w pobliżu wyspy. Przed głównym wybuchem nastąpi kilka mniejszych eksplozji, aby wystraszyć ptactwo, gnieżdżące się w zaroślach wyspy.

O nowe układy handlowe

WARSZAWA (obsł. wł.). Przybyły tu: 5-io osobowa delegacja austriacka, 18-o osobowa delegacja węgierska oraz kilkuosobowa delegacja jugosłowiańska. Wszystkie te delegacje będą przeprowadzać rozmowy na temat zawarcia nowych umów handlowych z Polską.

Starcia na pokładzie statku

JEROZOLIMA. PAP. Przed Tel Avivem został zatrzymany statek „Theodore Herzl" przewożący około 2.400 nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny. Statek skierowano do Haify pod eskortą dwuch kontrtorpedowców.

Gdy na pokład statku weszli marynarze brytyjscy, doszło do starć. Imigranci stawili opór. Gdy statek dotarł do Haify z pokładu zniesiono 20 rannych.

Ranni twierdzą, że dwuch imigrantów zostało zabitych. Starcia rozpoczęły się w chwili, gdy na pokład weszło 2 marynarzy brytyjskich i zostało zaatakowanych przez imigrantów. Wówczas z kontrtorpedowca poczęto rzucać bomby z gazem łzawiącym i otwarto ogień z broni automatycznej. Walka trwała blisko trzy godziny.

Statek „Theodore Herzl" wyjechał z Europy — prawdopodobnie z Francji — przed 12 dniami. Wśród pasażerów przeważały kobiety. Znajdowało się tam również 300 dzieci.

Przejęcie jednostek morskich

SZCZECIN. PAP. Polska Komisja przejęła dnia 12 bm. w Szczecinie od władz radzieckich z ogólnej liczby przyznanych Polsce 19 statków poniemieckich, 2 holowniki dla Wydziału Holowniczo-Ratowniczego GAL-u. Holowniki te należą do kategorii silniejszych, mają ok. 150 BRT. Wyposażone są we wszystkie urządzenia przeciwpożarowe dla służby portowej i na morzu. Jeden z nich to dawny niemiecki „Bordenfeld" noszący rosyjską nazwę „Witeź", drugi „Wariag". Równocześnie ze zmianą bandery statki otrzymały polskie nazwy „Żubr" i „Bawół".

Dnia 14 bm. polsko-radziecka komisja przejęła w Świnoujściu statek morski „Richard" oraz dużą lisztugę morską o ładowności ok. 2.000 ton. W Szczecinie przejęty będzie niewykończony statek pasażerski, znajdujący się na stoczni Wulkan; posiada on 3,200 ton pojemności.

Audycje otwarte Polskiego Radia

WARSZAWA PAP. Począwszy od dzisiaj dnia 17 bm. Polskie Radio wprowadza do swego programu nowy rodzaj audycji. Będą to dostępne dla publiczności godzinne koncerty transmitowane z sali YMCA w Warszawie p.t. „Muzyka dla wszystkich" z udziałem orkiestry i solistów Polskiego Radia. Początek audycji o godzinie 17.20.

W pierwszym koncercie weźmie udział Mała Orkiestra P. R. pod dyrekcją Stefana Rachonia, Maria Namysłowska — śpiew, Zygmunt Lednicki — skrzypce, Tadeusz Bocheński i Bohdan Zaleski — konferansjerka.

KAŻDY POLAK — CZŁONKIEM POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

Tydzień od 13-20 b. m.

Tydzień od 13-20 b. m.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

ZLIKWIDOWANIE BANDY.

W okresie od grudnia 1945 do października 1946 r. na terenie powiatu naszego grasowała banda rozbójnicza, która specjalnie polubiła teren gm. Piaski. Napadając na spokojnych obywateli przeważnie członkowie band podawali się za funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa lub też Milicji Obywatelskiej, czy żołnierzy AK, i przeprowadzając rewizję rabowali futra i pieniądze.

Ostatnio członkowie tej bandy stanęli przed sądem we Włocławku. Jak akt oskarżenia wykazał byli to mieszkańcy gm. Piaski: Jan Lewandowski, Franciszek Zieliński, Marian Zacharka, Feliks i Wojciech Czynsz oraz Stefan Tobiasz.

Po zastosowaniu amnestii oskarżeni zostali skazani następująco: Lewandowski — 15 lat więzienia, Zieliński — półtora roku, Zacharek — dwa i pół roku, Czynsz — 5 lat i Tobiasz — półtora roku więzienia. (at.).

LUBRANIEC.

KOŁO PCK W POWIECIE.

Odbyło się tutaj walne zebranie członków Koła miejscowego PCK. Na zebranie przybył z Włocławka Pełnomocnik Zarządu Gł. PCK. prezes Lasiński.

Ze sprawozdania, jakie złożył przewodniczący Koła dr Szulc, wynika, że Koło liczy ponad 200 członków rzeczywistych i dzięki swojej znakomitej działalności należy do najlepiej prowadzonych Kół PCK w powiecie włocławskim. Okoliczność tę podkreślił właśnie z uznaniem Pełnomocnik Oddziału Lasiński, przyczem wyraził drowi Szulcowi, całemu Zarządowi i wszystkim członkom Koła słowa uznania w imieniu własnym i zwierzchnich władz PCK.

Wzorowa działalność lubranieckiego Koła przejawia się m. in. w tym, że Koło w roku sprawozdawczym 1946 zebrało 23.085 zł. składek członkowskich, 16.902 zł. ofiar, 32.252,65 zł. z Tygodnia PCK, 19.166 zł. z Dnia PCK oraz 4.130 zł. za chorągiewki żałobne. Łącznie wpływy gotówkowe wyniosły 95.594,65 zł., z czego 83.675,65 zł. Koło przekazało do Oddziału PCK w Włocławku, resztę zaś obróciło na miejscowe potrzeby, m.in. na święcone i gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci. Na te same cele Koło obróciło zebrane na miejscu ofiary w naturze oraz 6.000 zł. z Oddziału PCK na dożywianie dzieci w Kuchni ludowej.

Takimi wynikami finansowymi i tak wzorowo prowadzoną gospodarką pieniężną Koło zasłużyło sobie na to, że władza powiatowa PCK w osobie Pełnomocnika Lasińskiego stawia to Koło na pierwszym miejscu wśród wszystkich kół PCK na terenie Oddziału.

Działalność obywatelska Koła w roku sprawozdawczym zaznaczyła się dobitnie w wysiłkach i staraniach Koła, włożonych w ekshumację i pogrzeb śp. Antoniego Dupero, zamordowanego swego czasu przez Niemców. W uroczystości tej wzięli również udział przedstawiciele władz powiatowych PCK, a mianowicie Pełnomocnik Lasiński i redaktorzy Turczynowicz i Andrzejkowicz, członkowie Komitetu Społecznego PCK. Ponadto udział w niej wzięli w imieniu starosty powiatowego naczelnik Markiewicz, sędzia Dernałowicz z Brześcia Kuj., wójt gminy Zaleski, burmistrz Janiak i komendant MO. Nowakowski. W żałobnej uroczystości kościelnej wzięli również udział ks. inf. Kuźmiński, ks. pref. Janiak i ks. prob. Piosik ze Zgłowiączki. Pogrzeb ten był piękną manifestacją uczuć patriotycznych ludności Lubrańca i okolicy i pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Z zakresu działalności sanitarnej Koła należy wymienić 24 operacje, 84 doraźne opatrunki i 166 porad lekarskich. Ponadto wydano leków na sumę 9.600 zł. Wszystkie te świadczenia Koło wykonało całkiem bezpłatnie. Na uwagę zasługuje również kurs rat.-san., jaki dr Szulc urządził dla Kół Młodzieży PCK przy Gimn. w Lubrańcu i Szkole Gospodarczej w Marysinie. Przy współpracy hig. Zofii Jarzynowskiej kurs ten ukończyło 110 osób.

Koło brało i stale bierze czynny udział we wszystkich akcjach społecznych i państwowych, osiągając w swej pracy i działalności znakomite wyniki dzięki niestrudzonym wysiłkom przewodniczącego dra Szulca i całego Zarządu Koła, do którego wchodzą: dr Marian Szulc, Zofia Kodymowska, Zofia Jarzynowska, dr Tadeusz Fabianowski, wójt Bolesław Zaleski, burmistrz Mieczysław Janiak i Jan Słonecki.

W zebraniu wzięli również udział przedstawiciele miejscowych i sąsiednich Kół Mł. PCK. — Lubraniec, Marysin, Zgłowiączka, Siemnówek, którzy złożyli krótkie sprawozdania ze swej działalności i mieli możność wyrażenia przy tej okazji swoich życzeń na ręce Pełnomocnika Oddziału.

Pod koniec zebrania dr Szulc zaapelował do zebranych, by na wszelki sposób popierali zbiórkę na pomoc powodzianom. W związku z tym Pełnomocnik Lasiński podał do wiadomości, że Okręg Pomorski PCK wpłacił ostatnio na rachunek pomocy powodzianom 100 tysięcy złotych w imieniu Kół Mł. PCK, niezależnie jednak od tego wszystkie Koła PCK powinny wziąć jaknajżywszy udział w zbiórce na powodzian. Z pośród Kół, reprezentowanych na zebraniu, na ręce Pełnomocnika Lasińskiego, z miejsca wpłaciły na powodzian Koła: szkoła gospodarcza Marysin 1000 zł., szkoła powsz. Lubraniec 500 zł. i szkoła powsz. Zgłowiączka 500 zł. Zbiórka na powodzian w dalszym ciągu trwa we wszystkich Kołach PCK. (at.).

POBÓR.

Dzisiaj w dniu 17 kwietnia r. b. przed 1-ą Komisją Poborową urzędującą we Włocławku stają poborowi zamieszkali w gminie Śmiłowice.

Jutro dnia 18 kwietnia r. b. poborowi z gminy: Falborz i Baruchowo. (at.)

Pow. nieszawski

RADZIEJÓW.

POBÓR.

W dniu dzisiejszym t. j. dnia 17 kwietnia r. b. przed 3-ą Komisją Poborową w Radziejowie stają poborowi zamieszkali w gminie Bytoń. Jutro dnia 18.4. r. b. — poborowi z gminy Koneck. (at.)

Pow. lipnowski

LIPNO

OTWARCIE GIMNAZJUM.

Staraniem zarządu i członków Powiatowego TUR otwarto tu ostatnio gimnazjum dla dorosłych. Gimnazjum to zgromadziło 120 uczniów. Tur na naszym terenie przejawia ożywioną działalność, prowadzi bowiem także biblioteki i Uniwersytet Niedzielny. (at.)

POBÓR.

W dniu dzisiejszym przed 2-ą Komisją Poborową urzędującą w Lipnie w sali Powiatowej Rady Narodowej stają poborowi zamieszkali w gminie Chalin.

Jutro dnia 18 kwietnia r. b. — poborowi z gminy Skępe. (at.)

Skośnooka śmierć

III.

Lekarz spojrzał ze zdumieniem na policjantów.

— Nie, czegoś podobnego nie spodziewałem się nigdy... Byłem przekonany, że przy ranach postrzałowych musi wystąpić przynajmniej kropla krwi — teraz dopiero zrozumiałem, że nastąpił jej wewnętrzny wylew. Temu nicby już nie pomogło, nawet, gdybym go jeszcze był zastał przy życiu.

W zamyśleniu lekarz wypełnił urzędowy formularz, stwierdzający zgon ofiary. Zamknął następnie swe pudło z instrumentami i w milczeniu wyszedł ze sklepu, w chwili, kiedy siedział już w ambulansie, wyraz zdumienia nie ustąpił jeszcze z jego twarzy.

*

W momencie, kiedy w centrali policyjnej otrzymano meldunek sierżantów, precyzyjny aparat departamentu, zajmującego się morderstwami, począł automatycznie działać. Zawiadomiono natychmiast prokuratora, fotografa policyjnego oraz detektywów.

Robota była o tyle utrudniona, że nie znaleziono żadnych papierów, mogących stwierdzić tożsamość ofiary. W każdym razie przypuszczano, że był to człowiek, który niejednokrotnie wchodził w konflikt z prawem, uprawiając fałszywą grę. Dlatego też sierżant Cavanaugh zażądał, aby przysłano specjalistę z oddziału daktyloskopijnego.

Następnie zawezwał szeregowca policyjnego, któremu powierzył pilnowanie sklepu z cygarami.

— Chodźmy — zwrócił się Cashman do swego kolegi — i porozmawiajmy trochę z Matuichi Sakai. Ten biedak jest wprawdzie Japończykiem, ale gotów jestem zjeść swój kapelusz, jeśli zabity człowiek przed godzina nie siedział w restauracji u Sakai.

Szklane pudło z papierosami, automatyczna kasa i wysokie krzesło, jakich używa się w biurach — było jedynymi reprezentantami cywilizacji w tej wielkiej żółtej restauracji. Poza tym wszystko tchnęło tu wschodem.

Kiedy Cavanaugh otworzył drzwi potężnym kopnięciem nogi, sam gospodarz w niskich ukłonach wyszedł naprzeciwko, aby powitać „miłych gości".

— Coś tu jest bardzo spokojnie u ciebie, Sakai? — zauważył sucho sierżant.

Chińczyk pokiwał głową i odpowiedział śpiewnym głosem:

— O, jeszcze jest bardzo wcześnie...

Cavanaugh rzucił uważne spojrzenie na stoły, jednakże nigdzie nie znalazł śladów, mogących świadczyć, że przed niedawnym czasem posilał się tu ktoś.

Może chce pan widzieć i patrzeć w kuchni — tam nie być nikt, jak ja i mój pomocnik — słodko objaśniał właściciel lokalu.

Sierżant nie odpowiedział. Wszedł jednak do kuchni, odznaczającej się idealną wprost czystością. Na wielkim, ciemnym palenisku stały niezliczone garnuszki, w których gotowały się egzotyczne potrawy.

— Sakai — zawołał nagle Cavanaugh — w twojej restauracji przed piętnastoma minutami postrzelono Japończyka. Czy wiesz o tem?

— Tutaj przychodzą tylko Chińczycy — żadni Amerykanie, żadni Japończycy!

Cavanaugh był przekonany, że Sakai mógłby bardzo wiele powiedzieć o całej tej sprawie. Dlatego też aresztował go. Przyprowadzono Chińczyka do zwłok zamordowanego — jednakże Sakai przyjrzał się im obojętnie. Sąsiedzi zaś zeznali, że nie widzieli nikogo obcego, wchodzącego w ostatnich godzinach do restauracji Sakai.

W międzyczasie zdołano stwierdzić, identyczność zamordowanego. Był to Japończyk. Nazywał się Ishi Maru Hiroshi. Był on notowany dwukrotnie za napad uliczny i nieprawne noszenie broni.

Sakai z całą pewnością siebie twierdził, że nie zna zupełnie człowieka o nazwisku Hiroshi. Zeznania swe składał z niezwykłą uprzejmością, grzecznie i życzliwie odpowiadając na ogień krzyżowych pytań, trwających przez cztery godziny.

Pewne światło na całą sprawę mogło rzucić zasięgnięcie opinii u osób, których nazwiska zanotowane były w książeczce znalezionej przy zamordowanym.

Z tych King Yumura zeznał, że zna Hiroshiego od paru lat. Uważał go zawsze za szulera, oszukującego w grze. Ofiary wybierał sobie przeważnie wśród japońskiej kolonii. W Filadelfii i wielu innych miastach występy jego zakończyły się katastrofalnie i musiał uciekać. Japończycy nie chcą mieć z nim nic do czynienia.

O tym czy Hiroshi należał do jakiejś tajnej organizacji — on, Kingo Yumura, nie wie. Natomiast może stwierdzić, że tak Chińczycy jak Japończycy usuwali się z drogi Hiroshiemu, gdyż był to człowiek, który przy każdej sposobności chwytał za nóż.

Kronika Włocławka

CZWARTEK
17
Kwietnia

Kalend. Rzym.-Kat. — Aniceta
Kalendarzyk Słowiański — Krasisława
Wschód słońca 4.45 — zachód 18.35
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny: dr. Górska Henryka, Kraszewskiego 36
Apteka dyżurna pl. Wolności.
Straż Pożarna tel. 12-34.
Karetka PCK tel. 15-41 — Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Kino OŚWIATOWE ul. POW. 8 — „Bogactwo morza". Nad program: 2 kreskówki. Początek o godz. 18.00.
Kino „BAŁTYK" — Dzień wielkiej przygody.
Kino „POLONIA" — Zoja, film radziecki.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ

W lusterku

Wstydzi się

Nieraz kiedy telefon zadzwoni,
słyszę głos: „kto tam przy telefonie?"
Więc pytam grzecznie, słysząc ten głosik
do telefonu, kto mnie chce prosić?

A na to nagle ten ktoś mi warczy:
„mniejsza, kto mówi, chyba wystarczy,
że głos mój słychać... Opowiem wszystko..."
...Ale się wstydzi swego nazwiska..,

AGAPIT.

PRZED AKADEMIĄ.

Dnia 15 kwietnia r. b. pod przewodnictwem dyr. Grochowskiego odbyło się zebranie organizacyjne akademii z racji Tygodnia Ziem Zachodnich. Na posiedzeniu tym ustalono, że akademia odbędzie się w Teatrze Miejskim dnia 19 kwietnia r. b. w sobotę o godz. 15-tej.

Na program akademii złoży się: zagajenie — dyr. Grochowski, przemówienie okolicznościowe red. Turczynowicza oraz referat podstawowy prof. Foppa.

W części artystycznej wystąpi Kujawska Kapela Ludowa, oraz jeden z chórów prowadzonych przez prof. Bojakowskiego. W programie przewidziane są odpowiednie recytacje i prawdopodobne wystąpienie baletu szkolnego.

Ponadto w dniu 20 kwietnia r. b. dla młodzieży szkół średnich zostanie zorganizowany specjalny odczyt, który odbędzie się w sali aktowej gimnazjum SS Urszulanek. Odczyt wygłosi jeden z prelegentów Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego z Poznania. Odczyt będzie ilustrowany ciekawymi przezroczami. (at.)

MIEJSKA RADA PW i WF.

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady WF i PW uzupełniono skład Rady, do której wszedł nowy Komendant PW i WF por. Kruszelnicki; ponadto obowiązki sekretarza i skarbnika powierzono por. Pawłowiczowi. Przeprowadzono szeroką dyskusję na temat opłat podnajmu stadionu miejskiego klubom sportowym. Na zakończenie posiedzenia uchwalono zorganizować zawody lekkoatletyczne w dniu 1 maja. (at.)

POBÓR TRWA.

RKU Włocławek w czasie od 9 do 29 kwietnia r. b. dokonuje poboru do Wojska Polskiego. Poborowi z miasta Włocławka już zostali pobrani, obecnie przed Komisją stają chłopcy z powiatu włocławskiego.

Swego czasu donosiliśmy już o tym, w jakich warunkach odbywa się pobór i w jaki sposób Komitet Przyjęcia Poborowych opiekuje się poborowymi. Do poprzedniej wzmianki obecnie dodajemy, że Koła Świetlicowe z fabryk, zrzeszonych przy Powiatowej Radzie Zw. Zawodowych pod kierownictwem ob. Wacława Kaute dały dla poborowych trzy przedstawienia, a nadto serdeczne przemówienie wygłosił ob. Śmiechowski. Akcja wydawania posiłków bezpłatnych trwa w dalszym ciągu. Akcja ta jest prowadzona z całym zapałem przez przewodniczącą SOLK ob. Kubecką. Społeczeństwo włocławskie nadal nie skąpi pomocy w gotówce czy też w naturaliach.

Na czele Komisji stoi kpt. Kunigis, Komendant RKU, który współpracuje wydatnie z Komitetem Obywatelskim, z Towarzystwem Przyjaciół Żołnierza itd.

Obecnie Komitet Obywatelski dysponuje sumą w wysokości 60 tysięcy złotych, co zezwala na dalszą wzmożoną akcję roztoczenia prawdziwej opieki nad tymi, którzy w najbliższej przyszłości założą mundur i staną się obrońcami Ojczyzny. (at.)

PODZIAŁ NAGRÓD.

Swego czasu donosiliśmy o wynikach konkursu świetlicowego urządzonego staraniem Oddziału Informacji i Propagandy we Włocławku. W związku z powyższym obecnie komunikujemy w jaki sposób zostały podzielone nagrody dla poszczególnych zespołów świetlicowych. Nadmienić należy, że nagrody te zostały złożone przez ofiarne społeczeństwo włocławskie.

Świetlica Fabryki Drutu i Siatek „Klauke" za zajęcie w konkursie pierwszego miejsca otrzymała: 1 parę bucików damskich, głośnik radiowy, spodnie, rakiety tenisowe, 1 mundur i pastę do obuwia.

Świetlica Fabryki Baraków (II miejsce) — 1 parę bucików, papierośnicę, kapelusz i pastę do obuwia.

Świetlica Zw. Drukarzy (III miejsce) — buciki dziecinne, korale i niedźwiadka.

Świetlica Fabryki Fajansu (IV miejsce) — dwie książki i papeterię.

Świetlica wiejska Kazania z gminy Piaski (V miejsce) — Kalendarz, rękawiczki i 2 kubki metalowe.

Dodać należy, że firma Dominik zaofiarowała pokrycie kosztów zajęć w wysokości 800 zł.

Zaofiarowane przez społeczeństwo pieniądze w sumie 6.774 zł. zostały zużyte na zakup dyplomów i listów pochwalnych. (at.)

ZEBRANIE PPS.

W obecności posła Stefana Rutkowskiego z Bydgoszczy odbyło się ostatnio zebranie aktywu PPS. Zebranie zagaił ob. Wiśniewski, a następnie dłuższy referat został wygłoszony przez posła Rutkowskiego. W referacie poseł naświetlił treść Małej Konstytucji, uprawnienia Sejmu, ustawę amnestyjną, stabilizację stosunków Polski z zagranicą i ostatnie osiągnięcia na polu gospodarczym.

Po referacie wywiązała się dyskusja w której zabierali głos wice-starosta Czekański i ob. Wiśniewski Antoni. (at.)

PROTEST.

Ostatnio młodzież PW. i PWK. powzięła następujący protest:

My uczniowie i uczenice Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Handlowego i Liceum Spółdzielczego w Włocławku zebrani w dniu 12 bm. na zajęciach szkolnych hufców PW. i PWK. w obecności dyrektora gimnazjum ob. Jana Główczyńskiego i komendantów hufców szkolnych: ob. prof. Janiny Matowskiej i ob. prof. Józefa Woźniaka, po zapoznaniu się z przemówieniami czterech ministrów w sprawie granic Polski na konferencji w Moskwie — kategorycznie protestujemy przeciwko mowom ministra Marhalla i ministra Bevina, proponującyh zmianę granic Polski na korzyść Niemiec.

Dla nas Polaków istnieje tylko jedna granica z Niemcami, granica trwała i sprawiedliwa t.j. granica na Odrze i Nysie Łużyckiej, granica Polski i całej Słowiańszczyzny.

Na ten temat nie ma żadnej dyskusji, bo to ublizało by naszej godności narodowej.

Jednocześnie wyrażamy nasze wielkie uznanie i gorące podziękowanie ministrowi Mołotowowi za słuszne i przyjacielskie zajęcie stanowiska w sprawie granic Polski.

(Następują podpisy).

BUDOWA MIESZKAŃ.

Dnia 19 kwietnia r. b. o godz. 19-tej w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się zebranie w sprawie podjęcia akcji mającej na celu stworzenie „Wojewódzkiego Funduszu Budowy Mieszkań" oraz poinformowanie społeczeństwa o całokształcie tego zagadnienia. (at.)

CARITAS DLA POWODZIAN.

Tereny diecezji włocławskiej wzdłuż Warty od Sieradza do Pyzdr poważnie ucierpiały od tegorocznej powodzi. Miejscowe Oddziały Caritas od pierwszej chwili pospieszyły z pomocą nieszczęśliwym. Związek Diecezjalny Caritas we Włocławku wezwał wszystkie oddziały z terenu diecezji do ofiar. Za pośrednictwem Oddziałów Caritas miejscowości nawiedzone klęską otrzymały ze Związku we Włocławku pomoc wyrażającą się w gotówce — 120.000 zł., odzieży — 1100 sztuk oraz 100 kg. cukru.

Wspólnie ze 150 oddziałami Caritas Związek w dalszym ciągu organizuje pomoc powodzianom na terenie diecezji. (at.)

O OPIEKĘ NAD BULWARAMI.

W czasie wysokiego poziomu wody na Wiśle oraz na skutek szybko idących wielkich odłamów kry, w wielu miejscach zostały uszkodzone wały nadbrzeżne. Obecnie po spadku wody, wyrwane z wałów kamienie również wpadły do wody, a miejsca niezabrukowane, są stale podmywane przez wodę, wobec czego ziemia zsypuje się i powstają liczne wyrwy. Dalszy brak opieki nad tymi miejscami powoduje rozszerzania się wyrw a co za tym idzie zwiększenie kosztów naprawy, nie mówiąc już o tym, że wszystko razem wziąwszy świadczy o nieporządku i szpeci wygląd nadbrzeża.

Najwyższy czas nastał, aby wziąść się na serio do naprawy szkód i przywrócenia normalnego wyglądu. (at.)

Zawiadomienie

POWIATOWA RADA POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO we Włocławku zawiadamia, że w niedzielę, dnia 20 kwietnia br., o godz. 10-tej min. 30 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego we Włocławku, ul. 3 Maja Nr. 17 odbędzie się Walne Zgromadzenie Powiatowe członków Polskiego Związku Łowieckiego z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie i wybór 2 asesorów oraz sekretarza do Prezydium Zgromadzenia. (§ 32 Statutu).
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie łowczego powiatowego i dyskusja.
4. Wybór 5 członków do Powiatowej Rady Łowieckiej (§ 55 Statutu).
5. Wybór 2 delegatów na Walne Zgromadzenie Wojewódzkie (§ 39 Statutu).
6. Wybór podłowczych.
7. Wolne wnioski.

Powiatowa Rada PZŁ podaje do wiadomości członków Związku, że zgodnie z § 50 Statutu Walne Zgromadzenie Powiatowe jest prawomocne w pierwszym terminie bez względu na liczbę obecnych. (3052)

ZA POWIATOWĄ RADĘ PZŁ
(—) T. Siedlewski
łowczy powiatowy

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział Zamiejscowy we Włocławku Oddział Cywilny obwieszcza, że w sprawie Nr. C. 19/47 z pozwu TOMICKIEJ KAZIMIERY p-ko WŁADYSŁAWOWI TOMICKIEMU o rozwód wyznaczony został adw. Jan Gostomski, zam. we Włocławku, Pl. Wolności Nr. 11 kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Władysława Tomickiego. (3079)

Ogłoszenia drobne

Red. i Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej, i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w g. 14-15 z wyj. świąt i dni przedśw. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne. Wydawca: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 21169
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł. reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.